



**WITOLD JAN CHMIELEWSKI: LIKWIDOWANIE
SZKOLNICTWA KATOLICKIEGO W DRUGIEJ POŁOWIE
LAT CZTERDZIESTYCH XX WIEKU, KRAKÓW 2019, s. 278**

Publikacja Witolda Chmielewskiego jest wiernym odtworzeniem polityki władz Polski Ludowej prowadzonej wobec Kościoła katolickiego w kraju doświadczonym hekatombą II wojny światowej. Nową ideologię i nowy model polityki rodem ze Związku Radzieckiego, narzucone społeczeństwu, adresowano przede wszystkim do młodego pokolenia, licząc na ukształtowanie i wyrobienie w nim naukowego, materialistycznego poglądu na otaczającą rzeczywistość. Wprawdzie oczekiwano, że w nowej Polsce zapanuje sprawiedliwość oparta na solidarnej pracy wszystkich grup społecznych, ale znakomita większość Polaków, od zarania dziejów związana tradycyjnie z Kościołem rzymskokatolickim, nie akceptowała zmiany światopoglądowej eliminującej religię z życia społecznego. Pokolenia przedwojenne, wychowane w wierze, która stanowiła duchowe oparcie podczas okupacji hitlerowskiej, nie mogły zgodzić się z nową ideologią, traktującą religię jako opium dla mas. Dla władzy ludowej młodzież i jej wychowanie miały priorytet w budowie nowego ładu politycznego, pod bacznią kuratelą „przyjaciół” zza Bugu. Najprostszą ścieżką osiągnięcia tego celu było usunięcie ze szkół i innych placówek oświatowych wpływu duchowieństwa oraz likwidacja szkół prywatnych.

Początkowo władze oświatowe Polski Ludowej, w obliczu ogromnych strat demograficznych, starały się swoją ofensywę ideologiczną skoncentrować na upowszechnieniu dorobku pedagogiki radzieckiej, tłumacząc ją trzydziestoletnim opóźnieniem w stosunku do Kraju Rad (s. 23). Z sukcesem pozyskiwano też znanych pedagogów, chętnych do współpracy z nowymi władzami: Stefana Szumana, Zygmunta Mysłakowskiego czy prof. Bogdana Suchodolskiego, który w 1946 r. był przewodniczącym Tymczasowej Komisji Współpracy z ZSRR w zakresie pedagogiki (s. 23).

Ofensywa ideologiczna nie mogła odbywać się bez regulacji prawnych dotyczących organizacji szkolnictwa, tym bardziej że nadal obowiązywały w nim przepisy uchwalone przez wybuchem wojny, a sama struktura szkolna opierała się na ustawie jędrzejewiczowskiej z 1932 r. Również programy szkolne

podlegały weryfikacji w duchu nowej ideologii. Władze zdawały sobie sprawę z chwilowego braku możliwości wyeliminowania z programów szkolnych obowiązujących dotychczas lekcji religii i związanych z nią praktyk, dlatego do ich wyrugowania – jako niebezpiecznych dla nowego ustroju – zabrały się powoli, aczkolwiek systematycznie. Ludzie władzy, tacy jak Stanisław Skrzyszewski czy Żanna Kormanowa, przesiąknięci radzieckim systemem politycznym, piastujący w oświacie polskiej eksponowane stanowiska, robili wszystko, aby w sposób systematyczny eliminować z życia młodzieży pierwiastki religijne. Początkowo, w obliczu strat w kadrze nauczycielskiej i infrastrukturze lokalowej, przy konieczności zapewnienia miejsc w placówkach oświatowych, nie podjęto zdecydowanych kroków eliminujących dobrze funkcjonujące szkolnictwo katolickie. Natomiast w miarę upływu czasu zaczęto stosować coraz ostrzejsze środki nacisku, prowadzące do likwidacji szkolnictwa katolickiego, zarówno zakonnego, jak i diecezjalnego, traktowanych jako ośrodki reakcyjne. Mimo oficjalnego oświadczenia Stanisława Skrzyszewskiego, wygłoszonego na Zjeździe Łódzkim w 1945 r., że *stosunek do nauczania religii nie ulegnie zmianie; zapewniamy w myśl wytycznych naszego rządu całkowitą swobodę nauczania religii w szkole oraz praktyk religijnych*” (s. 32), władze starały się jak mogły, utrudniać działalność szkół katolickich, zamykając je lub wygaszając.

Autor publikacji ukazał wysiłki Episkopatu Polski, poszczególnych biskupów oraz przełożonych zgromadzeń zakonnych, wspartych opiniami społeczeństwa, w utrzymaniu dotychczasowego status quo szkół katolickich. Wszelkie porozumienia zawarte między władzami a Kościołem były systematycznie łamane na niekorzyść szkolnictwa katolickiego. Na nic zdały się protesty duchowieństwa i społeczeństwa, nawet mimo faktu przyjmowania przez szkoły katolickie uczniów ze środowisk wiejskich i robotniczych i ich materialnego wspierania (umorzenie czesnego), oraz realizacji program dostosowanego do aktualnych wymagań. Polecenia likwidacji placówek wydawane były często telefonicznie lub ustnie, bez liczenia się z zawartymi porozumieniami. Autor odnosząc się do poszczególnych stopni kształcenia, wyłączywszy szkoły wyższe, przedstawił katalog szykan, jakie władze zastosowały wobec edukacji religijnej.

Utworzenie nowej struktury organizacyjnej szkoły, tzw. jedenastolatki, gdzie po VII klasie szkoły podstawowej rozpoczynano czteroletnie kształcenie na poziomie średnim, dało władzy możliwość zamknięcia wielu zasłużonych placówek zakonnych. Odrębnymi szykanami były: propaganda prasowa, odbieranie szkołom katolickim praw szkół państwowych, dyskwalifikowanie umiejętności pedagogicznych i wiedzy merytorycznej zatrudnionej w nich kadrze, zakaz rekrutacji uczniów do klasy ósmej¹, zakaz otwierania klas ósmych (co powodowało powol-

¹ W myśl nowych rozporządzeń ministerialnych przedwojenną strukturę szkoły powszechnej zlikwidowano, wprowadzając szkołę siedmioletnią podstawową i czteroletnie liceum, liczone od klasy ósmej. Autorka recenzji pobierała naukę w takiej strukturze organizacyjnej szkoły. Kompleksowa ustawa oświatowa została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dopiero w lipcu 1961 r. i wprowadzała ośmioletnią szkołę powszechną oraz czteroletnią szkołę średnią.

ne wygaszanie placówek, zwłaszcza o wieloletnich tradycjach), wprowadzenie rejonizacji uczniów, co sprzyjało uzupełnieniu stanu w placówkach państwowych, a uszczuplało – mimo protestów rodziców – liczbę uczniów w szkołach katolickich; wreszcie wprowadzanie na stanowiska dyrektorów osób partyjnych, popierających nową politykę, oraz konieczność udziału w komitetach rodzicielskich członków jedynie słusznej partii.

Rozprawa Witolda Chmielewskiego jest przykładem opisu systematycznego eliminowania Kościoła katolickiego i wpływu jego placówek oświatowych na wychowanie młodzieży. Powinna prowadzić także do przemyślenia, jak władza i Kościół powinny się uzupełniać w dziele wychowania młodego pokolenia, jakie błędy popełniono i jak należałoby ich unikać w przyszłości, w naszym zatomizowanym świecie.

HANNA MARKIEWICZ
ORCID: 0000-0001-8225-0481
Akademia Pedagogiki Specjalnej
Warszawa